

Zbigniew Goliński

Wybrane problemy tekstologiczne w pracach radzieckich

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 58/3, 230-241

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

artystycznych. *Teoria literatury* jako zespół dyrektyw metodologicznych budzi zastrzeżenia; trzeba jednakże cenić prawdziwy niepokój o Tajemnicę Sztuki Słowa, który przestrzega przed nadmiernym optymizmem. *Teoria literatury* jako zbiór wypowiedzi krytycznych przejdzie wkrótce do historii.

Edward Balcerzan

WYBRANE PROBLEMY TEKSTOLOGICZNE W PRACACH RADZIECKICH

Przegląd radzieckich prac w zakresie tekstologii nie został podyktowany potrzebą okazjonalną. Przeciwnie, jest nie splecionym przez kilka lat zobowiązaniem naukowym w dziedzinie, która badaniom uczonych tego kraju wiele zawdzięcza. Nie sposób tu pisać o wszelkich pracach problemy tekstologiczne podejmujących: ostatnie dziesięciolecie przyniosło ich tak wiele, że nawet sporządzenie podstawowej bibliografii przekraczać by musiało i możliwości kompetencyjne, i techniczne niniejszej wypowiedzi¹.

Wypada zatem ograniczyć się do paru pozycji o ambicjach syntetycznych oraz przygodnego raczej zreferowania ciekawszych dyskusji, jakie się wokół tych książek rozwinęły. Od razu należy także określić inne poważne ograniczenia: przegląd skupia uwagę na pracach dotyczących tekstologii literackiej, tzn. tej problematyki, którą wyznaczają zainteresowania edytorskie tzw. literaturą piękną. Nie obejmuje natomiast tekstologii folkloru — dyscypliny rozwijającej się w Związku Radzieckim bardzo szeroko i intensywnie. Z kolei zainteresowania osobiste kazały piszącemu skoncentrować się na kilku wybranych zagadnieniach, pominąć natomiast istotne sprawy warsztatowe tradycyjnie tekstologii przynależne, a więc dyskusję nad typami wydań, układem wewnętrznym edycji, problematykę chronologizacji utworów, ustalania autorstwa utworów anonimowych, tzw. atrybucji, badania źródeł, technikę aparatu krytycznego etc., jakkolwiek wypadnie o sprawach tych czasem napomknąć.

Wyeksponowane tu zjawiska w zakresie tekstologii dotyczą zasadniczych wyznaczników samej dyscypliny: jaki jest przedmiot i zakres tekstologii? czy można pytać o cel tej gałęzi badań? co rozumieć należy przez pojęcie „tekst” oraz pojęcie „tekst kanoniczny”?

Wydało się rzeczą naturalną, że poszukiwanie przedmiotu dyscypliny coraz powszechniej nazywanej tekstologią zacząć należy wśród prac kraju, który nazwę tę wyznaczył i w studiach swych przedstawiciele szeroko spopularyzował. Czynności badawcze określane gdzie indziej zwykle jako krytyka tekstu² bądź sztuka edytorska³ nobilitowane zostały przez Borisa Tomaszewskiego do rangi tekstologii⁴.

¹ Bardzo obfitą literaturę w zakresie tekstologii, zwłaszcza mediewistycznej, a także prac ogólnych, podaje D. S. Lichaczew w *Tekstologii* (na s. 556—582; zob. przypis 8); w zakresie tekstologii zajmującej się piśmiennictwem nowszym bibliografię zestawiono w *Podstawach tekstologii* (na s. 482—498; zob. przypis 9).

² Termin wprowadzony przez Ch. Bédier (*Tradition manuscrite du „Lai de l'Ombre”*. *Réflexions sur l'art d'éditer les anciens textes*. „Romania” 1928); w Polsce użyty przez K. Górskiego jako tytuł książki (*Sztuka edytorska. Zarys teorii*. Warszawa 1956).

³ Również w tytułach prac nowszych: P. Collomp, *La Critique des textes*. Strasbourg 1931. — G. Pasquali, *Storia della tradizione e critica del testo*. Firenze 1934. — E. Ham, *Textual*

Cykl rozpraw sumujących doświadczenia praktyki edytorskiej, zwłaszcza powojennej, rozpoczął w r. 1957 tom pt. *Zagadnienia tekstologii* (pod redakcją W. S. Nieczajewej). Publikacja ta obejmuje krąg zagadnień związanych z ustalaniem tekstu kanonicznego klasyków nowszej literatury rosyjskiej, przedkłada i dyskutuje propozycje na temat typów wydań, podejmuje ogólniejsze problemy, jak wybór tekstu podstawowego w procesie ustalania tekstu⁵. Wkrótce ukazał się pod tym samym tytułem następny zbiór studiów, których wspólnym przedmiotem uwagi jest kwestia oznaczania autorstwa dzieł literatury rosyjskiej XIX wieku. Rozważania w poszczególnych pracach dotyczą oznaczania autorstwa na podstawie dokumentacji historycznej oraz ideowego profilu dzieła i światopoglądu domniemanego autora, na podstawie analizy języka i stylu⁶. Wreszcie — tom *Zagadnień tekstologii* poświęcony sprawom edytorskim epistolografii współczesnej⁷. Te trzy podstawowe publikacje związane zarówno nazwiskiem redaktora jak instytucji naukowej będącej organizatorem badań, mają cechę wspólną: prezentują prace powstałe w wyniku przygotowań i realizacji wielkich przedsięwzięć edytorskich, mianowicie wydań najwybitniejszych klasyków literatury rosyjskiej w. XIX i XX, od Gogola po Majakowskiego. Badania instytucjonalnie skupione w Instytucie Literatury Światowej im. Gorkiego dotyczą bowiem literatury nowszej.

Z kolei w 1962 r. ukazały się jednocześnie, co wyłącza możliwość wzajemnego wpływu, dwie pozycje monograficzne o znaczeniu fundamentalnym dla tekstologii radzieckiej: D. S. Lichaczewa *Tekstologia*, dotycząca rosyjskiej literatury w. X—XVII⁸, oraz tom zbiorowy *Podstawy tekstologii* pod redakcją W. S. Nieczajewej, który, jak wskazano w przedmowie, obejmuje podstawowe problemy tekstologiczne nowszej literatury rosyjskiej (tj. od w. XVIII)⁹. Obydwie te publikacje dopełniają się wzajemnie w doświadczeniach wynikających z prześledzonego materiału historycznego, są próbami samodzielnego rozwiązania wielu istotnych zagadnień. Lichaczew wkrótce ogłosił kolejną pracę — zarys tekstologii¹⁰, który wszakże, zdaniem autora, ogarnia znacznie szerszy krąg zagadnień niż jego dzieło

*Criticism and Common Sense. „Romance Philology” 1959, nr 3. — G. Witkowski, *Textkritik und Editionstechnik neuerer Schriftwerke*. Leipzig 1924.*

⁴ Kiedy po raz pierwszy termin ten się pojawił, badacze radzieccy nie ustalają. Przypisywany przez niektórych B. Tomaszewskiemu — nie znajduje potwierdzenia w formule tego autora wyznaczającej zakres tekstologii (zob. przypis 16).

⁵ *Вопросы текстологии. Сборник статей*. Ответственный редактор: В. С. Нечаева. Москва 1957, ss. 466. АН СССР. Институт мировой литературы им. А. М. Горького. [Odwołując się w tekście do tej książki, używamy skrótu: WT I. Oznaczeniami podobnych skrótów opratrzone są i inne pozycje w dalszych przypisach].

⁶ *Вопросы текстологии. Сборник статей*. Ответственный редактор: В. С. Нечаева. Т. 2. Москва 1960, ss. 276. АН СССР, jw. [= WT II].

⁷ *Принципы издания эпистолярных текстов. Вопросы текстологии*. Ответственный редактор: В. С. Нечаева. Т. 3. Москва 1964, ss. 308. АН СССР, jw.

⁸ Д. С. Лихачев, *Текстология. На материале русской литературы X—XVII вв.* Ответственный редактор: В. П. Адрианова-Перетц. Москва—Ленинград 1962, ss. 606. АН СССР. Институт русской литературы (Пушкинский дом). [= Т I].

⁹ *Основы текстологии*. Под редакцией В. С. Нечаевой. Москва 1962, ss. 500. АН СССР. Институт мировой литературы им. А. М. Горького. [= OT]

¹⁰ Д. С. Лихачев, *Текстология. Краткий очерк*. Ответственный редактор: В. П. Адрианова-Перетц. Москва—Ленинград 1964, ss. 102. АН СССР. Институт русской литературы (Пушкинский дом). [= Т II].

poprzednie. Wokół tej ostatniej książki odezwały się głosy dyskusyjne (istotniejsze ich elementy będą również tutaj uwzględnione).

Ograniczono się do wyliczonych wyżej sześciu pozycji książkowych, w bibliografii tekstologicznych prac ostatniego dziesięciolecia — jak się wydaje — najbardziej w Związku Radzieckim reprezentatywnych¹¹.

Miejsce tekstologii w nauce czy też wiedzy o literaturze — by utrzymać się przy terminie spopularyzowanym przez Henryka Markiewicza — nie jest jednoznacznie i wyraźnie określone. Markiewicz zgodnie z propozycjami m. in. również badaczy polskich mieści tekstologię w dziedzinie historycznej wiedzy o literaturze jako wykrystalizowaną, samoistną dyscyplinę pod nazwą krytyki tekstu (lub obocznie: hermeneutyki tekstu). Z kolei do działu określonego jako metanauka literatury¹² odnieść należy metodykę i teorię tekstologii, jeśli posłużyć się definicją Konrada Górskiego, który mówi, że jest to „zespół naukowo opracowanych metod postępowania przy ustalaniu jakiegoś tekstu (bez względu na to, czy celem naszym jest wydanie tekstu, czy tylko jego krytyczne opracowanie)”¹³.

Określenie przedmiotu i zadań tekstologii w ujęciu Kazimierza Wyki jest nieco inne: „Tekstologia jako gałąź badań filologicznych oraz wydanie krytyczne tekstu jako główna czynność w ich obrębie, dotyczą relacji między tekstem jako postacią utrwalenia autorskiego a tekstem jako postacią powielenia i przechowania”¹⁴.

Jak widać, na naszym gruncie zarówno miejsce tekstologii w nauce o literaturze jak sam jej przedmiot nie tłumaczą się jasno, w każdym razie nie jednoznacznie. Zestawienie prób ujęcia tej problematyki w Polsce z jednoczesnym wskazaniem trudności ułatwi nam wejście w *meritum* dyskusji, jaka na temat przedmiotu tekstologii toczy się w Związku Radzieckim.

Badacze starszej generacji, których uważa się za twórców radzieckiej tekstologii (w zakresie nowszej literatury rosyjskiej), mianowicie Tomaszewskij i Ejchenbaum,

¹¹ Zarówno w pracach wymienionych, jak też nie uwzględnionych w niniejszym przeglądzie — znaczne mniejsze zajmują studia dotyczące propozycji metodycznych na temat tzw. atrybucji tekstu, tzn. określenia autorstwa tekstu anonimowego lub tekstu o autorstwie niepewnym. Ze znanych piszących szczególnie interesujące propozycje metod dochodzenia autorstwa zawierają prace W. W. Winogradowa: *О языке художественной литературы*. Москва 1959 (rozdz. 4: *Проблема авторства и правильности текста литературного произведения*; rozdz. 5: *Об идейных и стилистических проблемах и мотивах литературных подделок и переделок*); *Проблема авторства и теория стилей*. Москва 1961; *Стилистические методы определения авторства и воспроизведения авторского текста в советском пушкиноведении*. „Известия АН СССР”, Отдел литературы и языка, t. 20, z. 1 (1961).

¹² H. Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*. Wyd. 2, przejrane i uzupełnione. Kraków 1966, s. 14, 18.

¹³ K. Górski, *Zarys rozwoju tekstologii polskiej*. W zbiorze: *Tekstologia w krajach słowiańskich*. Wrocław 1963, s. 4. Definicja przytoczona pokrywa się z pojęciem edytorstwa naukowego, jakim posługuje się Górski w książce *Sztuka edytorska* (s. 11): „edytorstwo naukowe w zakresie dzieł literackich [określamy] jako zespół naukowo uzasadnionych metod ustalania i udostępniania poprawnego tekstu utworów literatury jako sztuki posługującej się językiem dla celów wyrazu artystycznego”.

¹⁴ K. Wyka, „*Pan Tadeusz*”. T. 2. Warszawa 1964, s. 12. Wyka wyraził zgodę na wprowadzenie drobnej zmiany w tej definicji, mianowicie zasięg manipulacji badawczych zwany przez niego tekstologią mieściłby się m. in. „w relacji między tekstem jako postacią utrwalania autorskiego [...]”, tj. wielu utrwałeni, nie jakiegoś utrwalenia jedyne, „ostatecznego”. Zob. odpowiedź na zbiorową recenzję w „Pamiętniku Literackim” 1965, z. 3, s. 266.

nie wychodzą poza dawne rozumienie przedmiotu. Tekstologia — według Ejchenbauma — jest to praktyczna dziedzina literaturoznawstwa, w sposób ściślejszy związana ze sprawą wydania klasyków. Główny cel prac tekstologicznych stanowi przygotowanie do druku tekstu autorskiego zweryfikowanego z pierwoźródłem i oczyszczonego ze wszelkich błędów i omyłek¹⁵. Podobnie przedstawia sprawę Tomaszewskij, pisząc, że we współczesnej filologii wykształcił się pewien system metod krytyki tekstu, i ten właśnie system metod filologicznych przyjęło się oznaczać terminem „tekstologia”. A więc dyscyplina praktyczna, w znacznym stopniu będąca swojego rodzaju filologią stosowaną¹⁶. Poglądy te, funkcjonujące obiegowo od kilkudziesięciu lat w nie zmienionym ujęciu, z powołaniem się na autorytet powyższych nazwisk, do dziś mają wielu wyznawców. Stanowisko Tomaszewskiego i Ejchenbauma podziela B. Buchsztat, polemizujący z Lichaczewem. Przez termin tekstologia — pisze Buchsztat — zwykło się rozumieć działanie składające się na ustalenie tekstu utworów literackich, najczęściej w związku z ich wydawaniem, a także naukę uogólniającą założenia i metody tej działalności¹⁷.

Polemika z Lichaczewem jest bardzo symptomatyczna. Autor tego fundamentalnego dzieła o tekstologii opiera określenie przedmiotu dyscypliny na zupełnie odmiennych niż dotychczasowe założeniach. Pisze na wstępie, iż współczesna zagraniczna tekstologia, badająca zabytki znane z licznych rejestrów (średniowieczne, zachodnioeuropejskie, klasyczne, wschodnie itd.), znajduje się w stanie przewlekłego kryzysu (T I, s. 6). Istotę tego kryzysu upatruje Lichaczew w traktowaniu tekstologii jako sztuki edytorskiej nie posiadającej własnych „prawideł gry”, która zadania swoje sprowadzała do wypreparowania tekstu autorskiego i wszelkie jej troski tekstologiczne kończyły się z chwilą wydania tekstu (T I, s. 7).

Bez zbyt daleko idących uproszczeń trzeba przyznać, że polemici Lichaczewa odzegnując się od utożsamienia własnego stanowiska z koncepcjami, jakie w przekonaniu Lichaczewa o kryzysie tekstologii stanowią, są w istocie zgodni z pojęciami tradycyjnego edytorstwa naukowego.

Lichaczew za przedmiot tekstologii i jej zadania uważa odczytanie historii tekstu (*recte*: historii zabytku) — samą czynność przygotowania edycji oraz wydanie zabytku traktując jako jedno z praktycznych zastosowań. Tekstologia we współczesnym jej rozumieniu przybrała rozmiary badań nad literackimi dziejami każdego zabytku z osobna. Stała się istotną częścią historii literatury jako takiej. Jeśli jednak historia literatury zajmuje się badaniem procesu rozwojowego całej literatury — tekstologia winna badać proces rozwoju każdego zabytku z osobna. Tak rozumiana historia tekstu daje te elementy rozwoju, które składają się na historię literatury (T I, s. 24).

Ten punkt widzenia wynika z profesjonalnego stanowiska Lichaczewa-mediewisty, nic też dziwnego, że zarówno czynność wydania zabytku uważa on za jedno z praktycznych zastosowań tekstologii, jak i wielokrotnie podkreśla wzajemną zależność poznania, tj. pełnego zbadania literackiej historii zabytku i praktycznego wyzyskania tych badań w edycji krytycznej. Złożoność dróg prowadzących mediewistę do restytucji zabytku w postaci autentycznej pozwala określić proces pozna-

¹⁵ Б. М. Эйхенбаум, *Основы текстологии*. В сборге: *Редактор и книга. Сборник статей*. Т. 3. Москва 1962, s. 42.

¹⁶ Б. В. Томашевский, *Писатель и книга. Очерк текстологии*. Издание 2. Москва 1959, s. 30.

¹⁷ Б. Бухштаб, *Что же такое текстология?* „Русская литература” 1965, nr 1, s. 66.

wania tych dróg, tzn. badanie historii zabytku jako cel sam w sobie. Historia tekstów średniowiecznych to jednocześnie historia ich przemian i funkcji oraz — najogólniej mówiąc — miejsca w tradycji literackiej i kulturalnej.

W książce Lichaczewa zwraca uwagę dość istotna sprawa terminologii: badacz używa wymiennie pojęć „zabytek” i „tekst” (w tym drugim określeniu jako tekst zabytku), nie mówi natomiast o tekście utworu literackiego.

Historia tekstu określonego zabytku rozpatrywana jest w ścisłym związku ze światopoglądem, ideologią autorów, kompilatorów tych lub innych redakcji zabytku, a także kopistów tekstu. Historia tekstu staje się w pewnym sensie historią ich wydawców i w jakimś stopniu również czytelników. Na pierwsze miejsce w tekstologii wystąpił człowiek i społeczeństwo — w tym rozumieniu, jakie podpowiada materializm historyczny (T I, s. 24—25).

Tak obszerny zakres wyznaczony jako teren działania tekstologicznego musiał wywołać protest tekstologów zajmujących się literaturą nowszą i historyków literatury. Toteż Lichaczew w następnej książce, która została pomyślana jako konfrontacja doświadczeń z tekstologią niemediewistyczną, stanowisko swoje nieco zmodyfikował. Zakładał mianowicie, że obecnie między tekstologami badającymi nowszą literaturę rosyjską, tekstologami zajmującymi się literaturą średniowieczną, badaczami literatur wschodnich, literatur klasycznych istnieją wielkie różnice. Przyczyna leży w tym, że tekstologów jako takich, nie będących specjalistami w określonych dziedzinach, nie ma i być nie może, każda bowiem próba stworzenia ogólnej teorii i metodologii natrafia na trudności z powodu braku kompetencji — by tak rzec — uniwersalnych. Brak też podstawowych wspólnych pojęć i terminów (T II, s. 3).

Pojęcie tekstologii jako historii tekstu tego lub innego utworu (tu pojawia się termin „произведение”, lecz z wyjaśnieniem, że rozumieć przez to można zarówno dokument historyczny jak i utwór artystyczny) pozostaje podstawą obiektywną dla całościowej interpretacji utworu. W literaturze nowszej wartość naukową posiada przede wszystkim historia tekstu pozostającego w rękach autorskich, podczas gdy dla literatury dawnej ma znaczenie nie tylko okres autorski i jego historia, lecz także całe późniejsze dzieje tekstu. Zakres tekstologii zajmującej się literaturą nowszą zbliża więc Lichaczew do tego zakresu, jaki tekstologii wyznacza Kazimierz Wyka. Jeśli przez termin literatura nowsza rozumie się literaturę rosyjską stuleci XVIII—XX (zob. OT, s. 3), zresztą i doświadczenia Wyki w zasadzie dotyczą literatury romantycznej — to ograniczenie badań dziejów tekstu do chwili jego publikacji wydać się musi zbyt ryzykowne. Na terenie literatury nowszej bowiem — jeśli pozostać przy propozycji Lichaczewa wyznaczającego działanie tekstologa w zakresie mediewistyki — podobnie należy postulować badania tekstu również w fazie jego funkcjonowania pozautorskiego.

Zadania tekstologii znacznie szerzej pojmują autorzy *Podstaw tekstologii*. Przede wszystkim — określają przedmiot studiów jako tekstologię literatury pięknej, co istotne, ponieważ z pola widzenia eliminują wszelkie inne rodzaje piśmiennictwa, a także folklor, będący domeną samodzielnie kształtującej się gałęzi tekstologicznej.

W ramach tekstologii literackiej wymienia się w zależności od przedmiotu: tekstologię literatury antycznej, mediewistycznej oraz literatury nowej — oryginalnej i tłumaczonej (OT, s. 5).

Zakres czynności badawczych obejmować winien poznanie procesu powstawania utworu i źródeł jego tekstu, wybór tekstu podstawowego i — w wyniku jego krytycznego opracowania, ustalenia tekstu kanonicznego — określenie autorstwa (tzw. atrybucja tekstu), datowanie, komentarz do tekstu, oznaczenie zasobu

i układu wydania (OT, s. 5). W ten sposób tekstologia wraca do ram filologii stosowanej, choćby przypisywano jej w badaniach literackich miejsce tak centralne — zgodnie z dalszym określeniem — iż stanowi ona zapoczątkowanie i w wiadomym sensie podstawę wszelkich badań literackich (OT, s. 5).

Takie widzenie zadań tekstologii i jej roli w procesie wszechstronnego badania literatury przeciwstawia się ostro rozumieniu tekstologii jako swojego rodzaju sztuki lub rzemiosła, które nie posiadają dostatecznie sprawnych kryteriów i zasad, a których wyniki działania uzależnione są od indywidualnego przygotowania badacza, pracującego czysto doświadczalnie.

Oznacza to również, że tekstologia kierować się musi pewnymi normami, choćby ich elastyczność była znaczna, tj. choćby swoboda w ich stosowaniu dawała edytorowi możliwość manewru, dopuszczała określoną tolerancję. Te prawidła (o czym niżej będzie mowa) dotyczą przede wszystkim rozwiązań w zakresie czynności wyznaczających tekst podstawowy i tekst kanoniczny.

Różnorodność koncepcji tekstologii jako pola działania badawczego wynika w przedstawionych sądach z przyczyn dających się — jak wolno przypuszczać — łatwo objaśnić. Stanowisko Lichaczewa, który operuje kategoriami mediewistyki posiadającej własne metody historycznego poznania, jest przekonywujące. Funkcjonowanie określonego utworu literackiego w rozmaitych kształtach, w zależności od zmian, jakim podlegał tekst — wymaga prymarnych badań nad tymi przemianami tekstu. Badanie zaś samej funkcji społecznej dzieła należy do historii literatury. Dla mediewistyki literackiej wyosobniony przedmiot badań, określony jako historia tekstu, jest zupełnie wyraźny; zrozumiała też jest funkcja tak pomyślanych badań, metody (zespół metod) wykrystalizowane, choć stale rozwijające się, jak w wielu tzw. pomocniczych naukach historycznych. Decyduje bowiem obszar badań, jakim jest wielowiekowa płaszczyzna funkcjonowania utworu literackiego *in vitro*, do czasu kiedy utwór i jego tekst stały się przedmiotem tych badań.

W stosunku do literatury nowszej, coraz wyraźniej, w miarę skracania się dystansu czasowego, obserwujemy sytuację, która prowadzi w końcu do utożsamienia badacza tekstu z krytykiem literackim, redaktorem wydawnictwa, wreszcie z tzw. zwykłym czytelnikiem. Przemiany bowiem zachodzące w tekście współczesnym — obojętne, czy z wolą czy mimo woli autora — tekstolog traktować może tylko jak każdy czytelnik. Różnica poglądów na przedmiot tekstologii obserwowana w przytoczonych wyżej sądach jest pozorna. Przedmiot się nie zmienia, potencjalne możliwości zbadania go pozostają takie same; zmienny jest dystans, a to czynnik decydujący. Przesunięcie od badań historii przemian tekstu ku technice i metodom opracowania edycji odbywa się na skutek przemian proporcji zachodzących między badanym przedmiotem a badającym podmiotem. Można posłużyć się tu porównaniem. Jak w widzeniu plastycznym, w zależności od dystansu między patrzącym a obiektem oglądanym, dostrzegamy przy odległościach znacznych zjawisko usytuowane w rozległym kontekście, w jego relacjach z innymi zjawiskami, a w miarę przybliżania się, skracania dystansu, można widzieć wprawdzie dokładniej sam obiekt, wreszcie tylko jego wycinek — cóż z tego, że z dostrzegalną nawet w szczegółach fakturą, jeśli nie sposób dostrzec wiele więcej.

We wszystkich propozycjach pojmowania tekstologii znajduje się — w określonej tymi propozycjami gradacji — miejsce na problematykę wyboru tekstu podstawowego i ustalenia tzw. tekstu kanonicznego. Jest rzeczą znamionną, że wśród sporów i rozważań nad miejscem tekstologii w nauce o literaturze nie podjęto próby zdefiniowania, bądź tylko bliższego określenia, co rozumieć należy przez termin główny: tekst. Znamienne, bowiem ów główny przedmiot wielostronnego

oglądu badawczego nie musiał być widocznie „poznawany”, skoro w trakcie badań nie odczuwano potrzeby ustalenia jego wyznaczników. Wszystkie prace podkreślające zasadniczą rolę teorii tekstologii oraz metodyki pomijają tę sprawę. Jedynie Lichaczew w obszernym rozdziale o podstawach pojmowania historii tekstu pisze zdawkowo, że tekst jest to językowe wyrażenie pomysłu jego twórcy (T II, s. 9), i uzupełnia tę definicję uwagą, iż tekst jest rezultatem świadomego doń stosunku autora¹⁸.

Takie rozumienie terminu „tekst” ma w koncepcji Lichaczewa istotną wartość dla dalszych manipulacji badawczych, gdyż tekst pojęty jako produkt świadomego działania autorskiego determinuje, co w „tekście” nie jest tekstem. Mianowicie, z tego punktu widzenia: nieświadomie popełnione w tekście błędy tekstem nie są. Definicja Lichaczewa bardzo wąska, w stanie — chciałoby się rzec — szcążkowym, jak łatwo się od razu zorientować, stworzona została dla określonych potrzeb. Pozwala swobodnie gospodarować tekstami w ramach określonych założeń poznawczych. Stąd też duży margines swobody interpretacyjnej w ustalaniu, co należy w danym przekazie do tekstu, a co jest „osobliwością” przekazu (tj. rękopisu).

Pogląd Lichaczewa jest w tym punkcie zbieżny ze stanowiskiem Tomaszewskiego. Odżegnując się od zasad mechanicznego stosowania przyjętych z góry norm i prawideł, proponuje on ustalenie autentycznego tekstu autorskiego w taki sposób, jaki narzuci badaczowi próba wnikięcia w intencje oraz językowe myślenie autora¹⁹.

Pojęcie „tekst autentyczny” wraz z ideą odtwarzania intencji twórczych pisarza stanowi w rozumieniu pojęcia „tekst” rolę istotną. Ściśle z tymi pojęciami wiąże się termin „tekst kanoniczny”.

Nie ma potrzeby przekonywać o konieczności ustanowienia jedyne go ostatecznego tekstu utworu literackiego, jaki winien być publikowany we wszystkich wydaniach tegoż utworu, od tzw. akademickiego po wydania masowe. Taki jedyny ostateczny tekst nazywamy kanonicznym, podkreślając jego obowiązujący walor oraz konieczność chronienia go od dowolnych zmian redaktorskich. Stanowisko to wyrażone przez W. S. Nieczajewą (WT I, s. 33) — można uznać za panujące nie tylko w wywodach uogólniających problematykę edytorską, lecz także w praktyce wydawniczej na terenie Związku Radzieckiego. Normatywność o randze społecznej wysunięto w tej wypowiedzi jako dominantę. Praktycznej potrzeby, postulatowi rzeczowemu nadano walor koncepcji teoretycznej, niemal poznawczy. E. I. Prochorow (w książce redagowanej przez Nieczajewą) definiuje tekst kanoniczny jako autentyczny autorski tekst w jego ostatecznej redakcji, ogólnie przyjęty dla wszystkich wydań tego utworu, ustalony w danej fazie poznania źródeł tekstu (OT, s. 282). Drugi element definicji oznacza możliwość zmiany w kanonie tekstu, jeśli stan badań źródeł tekstowych wprowadzi nowe elementy, np. redakcję autorską późniejszą od znanych dotychczas.

Ponieważ założono rezygnację z mechanicznego stosowania jakichkolwiek kryteriów i norm, przez pojęcie ostatecznej redakcji przyjęto rozumieć produkt będący wyrazem ostatecznej woli twórczej autora²⁰. Również wszelkim zakusom kompi-

¹⁸ Spośród badaczy polskich o sprawie pojmowania terminu „tekst” pisali obszernie K. Wyka (*op. cit.*, s. 5–20) oraz K. Górski (*Dwa podstawowe znaczenia terminu „tekst”*. W zbiorze: *Prace o literaturze i teatrze ofiarowane Zygmuntowi Szweykowskiemu*. Wrocław 1966).

¹⁹ Томашевский, *op. cit.*, s. 144.

²⁰ Pojęcie woli autorskiej omawia szeroko w polskiej literaturze tekstologicznej K. Górski

latorskim założenie to stawiać ma tamę, bowiem tekstolog opiera się zawsze na posiadanym tekście podstawowym i tylko tekst autorski może być miarodajny (OT, s. 284—285).

Upraszczać nieco referowane poglądy, można stwierdzić, że podstawę tekstową, jako preelement tekstu kanonicznego (rosyjska nazwa używana obocznie to „tekst stabilny” — *ne varietur*), oraz problem wyboru takiego tekstu podstawowego sprowadzono do zadośćuczynienia zasadzie poszanowania intencji i ostatniej woli autora. Założenie to jest ogólną kierunkową regułą. Wynikają z niej praktyczne wskazówki normujące jednak decyzję edytora, który za podstawę tekstową wybierać musi ostatni — w chronologicznym porządku — tekst autorski: ostatniego autoryzowanego wydania, ostatnich poprawek, ostatniego autorskiego rękopisu, ostatniej, „wierzchniej” warstwy zmian autorskich w brulionie, *etc.* (OT, s. 281).

Zadanie tekstologa wszakże nie polega na pasywnej ochronie woli autorskiej, jaka wyrażona została w tekście podstawowym, lecz na usankcjonowaniu tego tekstu przez oczyszczenie go z wszelkich skażeń.

Pojęcie „tekstu kanonicznego” — według Prochorowa — stosować można tylko wobec utworów zakończonych, które doszły do nas w postaci autoryzowanych, dokonanych za życia autora wydań lub autografów przekazujących ostatnią fazę pracy autora nad tekstem (OT, s. 286). Jeśli natomiast utwór nie został zakończony lub dochował się tylko w postaci nie autoryzowanego odpisu lub nie autoryzowanej publikacji — mówić o tekście kanonicznym byłoby niesłuszne. Jako tekst kanoniczny bowiem rozumieć należy autentyczny tekst autorski w jego ostatniej redakcji. Natomiast utwór nie zakończony nie posiada ostatniej redakcji (w sensie dokonania), a w stosunku do utworu, który znamy w nie autoryzowanym odpisie, nie posiadamy uwierzytelnienia autentyczności tekstu. Dla wszystkich dzieł objętych tą ostatnią kategorią przyjęto w edytorstwie określenie „tekst opracowany krytycznie” (OT, s. 287).

Wprowadzone tu przez Prochorowa rozróżnienie budzi refleksję zasadniczą co do wartości poznawczej, jaką wyznacza autor wprowadzonemu w tej postaci pojęciu „tekst kanoniczny”. Wydawać by się mogło, że tekst kanoniczny to produkt szeregu czynności badawczych zwanych krytyką tekstu, produkt, któremu edytor na podstawie przyjętych przez siebie założeń, przypisuje walor niezmienności — niezależnie od tego, w jakim stanie dana jest edytorowi spuścizna po konkretnym pisarzu. Stąd pochodne tego terminu: tekst *ne varietur*, ustalony raz na zawsze (dla wszystkich wydań), tekst „stabilny”, a nawet „obowiązujący”. I oto ten produkt czynności dokonanych w „ostatniej instancji” badawczej — postawiony zostaje pod znakiem zapytania, a w każdym razie ograniczony do kryterium rozpoznania ostatniej redakcji autorskiej utrwalonej w tekście przekazującym tę fazę działania twórczego, która w pełni realizuje twórcze zamierzenie autora — inaczej zrozumieć definicji tekstu kanonicznego nie można wobec zastrzeżenia uczynionego w stosunku do utworów nie zakończonych. Ale też wkraczamy na teren pojęcia znacznie trudniej poddającego się rygorowi myślenia naukowego, mianowicie pojęcia woli autorskiej, ostatecznej woli autorskiej — ewentualnie ostatniej twórczej woli autorskiej, i to nie w rozumieniu prawnym.

Wypadnie przez chwilę zatrzymać się na pojmowaniu owego wyznacznika nazywanego ostatnią redakcją, wyznacznika, który sprawia, że edytor w określonych

(Co rozumieć należy przez wolę autora przy sporządzaniu poprawnej edycji tekstu. W: *Z historii i teorii literatury*. T. 2. Warszawa 1964. Studium to drukowane było poprzednio w zbiorze: *Z polskich studiów slawistycznych*. T. 2. Warszawa 1958).

sytuacjach nie może pokusić się o ustalenie tekstu kanonicznego. Dla Konrada Górskiego jest to wyróżnik stanowiący o istocie każdego zjawiska determinującego pojęcie tekstu.

W pierwszej definicji tekstu proponowanej przez Górskiego czytamy: „1. Tekst jest to ostateczny kształt językowy nadany dziełu przez autora w wyniku twórczego procesu i wyrażający tę realizację intencji twórczej, na której osiągnięcie pozwoliły warunki powstawania dzieła i możliwości pisarskie tegoż autora”²¹. Z wyjaśnień autora dotyczących definicji należy przytoczyć to przeszło, jakie wiąże tematycznie, a różni merytorycznie stanowisko Górskiego od koncepcji Prochorowa. Górski bowiem wyjaśnia, „że realizacja intencji twórczej może natrafić na różne przeszkody, skutkiem których kształt ostateczny wcale nie musi być kształtem wykończonym ani najlepszym. Takimi przeszkodami mogą być choroba albo śmierć pisarza, jego niechęć z różnych względów do ukończenia dzieła, a wreszcie interwencje czynników zewnętrznych, jak cenzura lub autocenzura stosowana z tych czy innych powodów. Podobnie i możliwości pisarskie danego pisarza mogą prowadzić do znacznego dystansu między jego intencją twórczą i ostatecznym kształtem językowym tworzonego przezeń dzieła. Jeszcze raz należy podkreślić, że ostateczny kształt to nie znaczy najlepszy, tylko ostatni chronologicznie w procesie twórczym”²².

Z porównania obu stanowisk wynika, że co w rozumowaniu Górskiego wyznacza pojęcie każdego tekstu — u Prochorowa jest równoznaczne z pojęciem tekstu kanonicznego. Dodać zatem należy, że termin „tekst kanoniczny” w propozycji Prochorowa jest elementem swoiście pojmowanej ontologii dzieła literackiego, mianowicie odbiciem tylko tej fazy twórczej, która wyraża idealną realizację zamierzeń artystycznych autora. Parę refleksji ogólniejszych nasuwa się w związku z rozumieniem pojęcia „tekst” proponowanym przez Górskiego, co wiąże się bezpośrednio z propozycjami badaczy radzieckich. Przede wszystkim o tekście mówi się jako o ostatecznym kształcie językowym nadanym dziełu przez autora, przeciwstawiając finalną fazę procesu twórczego innym, wcześniejszym utrwaleniom kształtu językowego dzieła, przez co należy rozumieć, że nie przynajmniej się im miejsca w definicji tekstu; następuje, że wyraża on graniczną niejako realizację intencji twórczej pisarza. Podobnie zresztą w definicji tekstu zaproponowanej przez Wykę czynnikiem istotnym jest spełnienie intencji twórczej autora.

Podkreślone tu wyznaczniki definicji tekstu stanowią furtkę do poszukiwań, który z utrwalonych kształtów językowych dzieła wyraża intencję twórczą na miarę optymalnych możliwości pisarskich autora. Bowiem doświadczenie edytorskie podsuwa stale naszej pamięci te okoliczności, kiedy mamy do czynienia z różnymi utrwalonymi kształtami językowymi nadanymi dziełu, różnie realizującymi intencje twórcze pisarza, a jednocześnie zachowujemy przekonanie, iż badania dotyczą tego samego dzieła. Wydaje się, że stajemy tu w kręgu zamkniętym. Gdyby konsekwentnie przyjąć, że „do niekwestionowanych zasad edytorskich należy poszanowanie woli autora, jeśli chodzi o ostateczny kształt, jaki pragnie on nadać tekstowi swego dzieła”, a wola autorska jest równoznaczna z „intencją twórczą w chwili tworzenia dzieła ewentualnie w okresie jego doskonalenia”²³ — to pojęcie tekstu przekształca się w pojęcie tekstu definitywnego.

²¹ Górski, *Dwa podstawowe znaczenia terminu „tekst”*, s. 315.

²² *Ibidem*, s. 316.

²³ Sformułowania Górskiego w studium *Co rozumieć należy przez wolę autora przy sporządzaniu poprawnej edycji tekstu* (s. 279).

Dwa zagadnienia należy w tym momencie wyodrębnić. Czy tekstolog wychodzi z założenia, że dysponuje odpowiednio precyzyjnymi kryteriami poznawczymi, aby z procesu twórczego, a więc procesu myślowego zaświadczonego przez boga'ą nieraz dokumentację tekstologiczną, bezbłędnie wyznaczyć tę fazę optymalnej realizacji intencji twórczej? Jeśli posiada to przekonanie, może się czuć uprawomocniony. Piszący należy do tych, którzy obawiają się podzielać takie stanowisko. Bardzo interesująco, bo na dokumentacji dotyczącej wielkiego dzieła literackiego, mianowicie *Wojny i pokoju* Tołstoja, przedstawia ten problem Lichaczew, posługując się materiałami ogłoszonymi przez N. Gudzija²⁴.

Wynika z nich, że wola autorska Tołstoja w stosunku do *Wojny i pokoju* wyraziła się nie w wydaniach z lat 1863—1869, które stanowią ogólnie przyjętą i funkcjonującą czytelniczo podstawę edycji, lecz w wydaniu z r. 1873, z którego usunięte zostały i częściowo przeniesione do tzw. *Dodatku* dywagacje historiozoficzne, a nadto francuskie dialogi zastąpiono przekładem rosyjskim. Czy odbyło się to poza autorem? Nie. Udział Tołstoja poświadczają jego wypowiedzi w korespondencji z 1873 roku. W efekcie tekstolog posiada dziś co najmniej dwa, bardzo istotnie różniące się między sobą, teksty *Wojny i pokoju*. Obydwa wyznaczyła intencja twórcza pisarza, obydwą otrzymały stempel społecznego odbioru. Lichaczew stawia sprawę następująco: „Problem ten nie może być rozwiązany tylko na podstawie listów Tołstoja. Wymaga on od tekstologa skrupulatnej analizy artystycznej obu wariantów. Musimy wyjaśnić funkcję artystyczną dygresji filozoficznych Tołstoja w *Wojnie i pokoju* i artystyczną funkcję języka francuskiego w tkance powieści. Przed nami wielka praca. Ale *Wojna i pokój* jest warta tej pracy”²⁵. Należy zapewne rozumieć ten postulat jako kryterium, które przesądzi o wyborze jednej lub drugiej wersji autorskiej jako tzw. tekstu kanonicznego. Postulat taki budzi wątpliwości. Cóż bowiem uczyni tekstolog, jeśli studium analityczne doprowadzi do wniosku, że dygresje historiozoficzne nie pełnią istotnej funkcji artystycznej, a francuski język dialogów ją pełni? Czy upoważni to wydawcę do stworzenia trzeciej redakcji?

Wątpliwości te powiększa fakt, że analiza artystyczna może być dokonana tylko ze stanowiska jakiejś określonej poetyki. Lichaczew zakłada więc z góry normatywność postępowania badawczego. Wybitne, a cóż dopiero wielkie dzieło literackie od postępowania takiego się uchyla. Samo posiada przecież walor modelowy, tworzy normy poetyki określonego rozdziału historii literatury. Dzieło takie jak *Wojna i pokój* samo tworzy wyznaczniki struktury klasycznej powieści historycznej, jakimi historyk literatury posługuje się w badaniach.

Wydaje się natomiast — zgodnie z przekonaniem Lichaczewa — że rozwiązanie problemu na podstawie listów Tołstoja nie uda się osiągnąć. Wola autorska jest bowiem zjawiskiem skomplikowanym, pozostaje w relacjach z szeregiem zjawisk z dziedziny psychologii twórczości. Z cytowanych fragmentów wypowiedzi Tołstoja wynika jasno, że wdawanie się, co jest w jego postawie wolą twórczą, a co nietwórczą, do jednoznacznych wniosków prowadzić nie może. Trudno także powiedzieć, by autor nie żywił dla swego dzieła wcale żywotnego zainteresowania.

Na problemie pojmowania woli autorskiej ciąży szkopuł, który dźwigamy mimowiednie z tradycyjnego nawyku. Przewyciężywszy pojmowanie woli autorskiej w sensie prawnym, testamentowym, pozostajemy w granicach tego skrepo-

²⁴ D. Lichaczew, *Wola autora i dociekliwość badacza*. „Pamiętnik Literacki” 1964, z. 1.

²⁵ *Ibidem*, s. 155.

wania, jakie norma obyczajowa wyznaczyła swobodzie autorskiej w stosunku do własnego tekstu.

Co rozumieć chcemy przez normę obyczajową? Autor jest za życia suwerennym gospodarzem własnego dzieła, może dokonywać w nim różnych zmian, może je swobodnie przekształcać, może nim dowolnie rozporządzać, póki tekst z jego własnej woli, lub czasem wbrew tej woli, nie zostanie wydrukowany. W tym momencie kończy się rzeczywiste panowanie autora nad dziełem. Pisarz nie jest już w stanie unicestwić tego, co było wytworem jego myśli, chociaż może się dzieła wyrzec (tego nikt po śmierci autora nie uszanuje!), może dokonywać zmian i w kształcie odmienionym przekazywać dzieło do nowego druku, zaznaczając wyraźnie, że tylko ta nowa, kolejno utrwalona postać jest godna jego nazwiska. Może oczywiście dokonywać zmian nieznacznych, zupełnie drobnych i publikować utwór bez jakichkolwiek zastrzeżeń, będących wykładnikiem jego suwerennej, gospodarskiej woli. Jest ciągle chroniony przez prawo, które staje się jednocześnie normą obyczajową, na ogół nie kwestionowaną. Ale z chwilą śmierci pisarza, a jeszcze wyraźniej z chwilą wygaśnięcia tzw. praw autorskich, wydawców i badaczy przestają praktycznie obowiązywać jakiekolwiek zastrzeżenia autora. Norma obyczajowa chroni przez jakiś czas jego korespondencję, zwłaszcza póki żyją korespondenci, ich najbliższa rodzina, a materiały zawierają sprawy bardzo osobiste i intymne. Z czasem i te hamulce kruszeją, badacz wdziera się bez skrpułów w najtajniejsze zakamarki warsztatu twórczego pisarza, jego biografii, otoczenia *etc.* Sam zabieg badawczy jest pogwałceniem woli autorskiej w jej podstawowych, elementarnych zasadach.

Czy istnieje jakieś szczególne kryterium wśród panujących obecnie metod badawczych, które by zakładało na zasadzie aksjomatu, że poszanowanie woli autorskiej, jeśli chodzi o ostateczny kształt dzieła nadany mu przez pisarza, jest normą niekwestionowaną? — Raczej normą zwyczajową, pewną elegancją, gestem kurtuazyjnym ze strony wydawcy (ewentualnie czytelnika?) stosującego się do życzeń autora. Wszelkie inne kryteria, którymi w badaniach historycznoliterackich zwykło się posługiwać dla ocen wartościujących, a które pretendują do ustalenia tekstu optymalnej fazy twórczej dzieła, nosić muszą piętno określonych założeń normatywnych. Normatywy natomiast są elementem zmiennym, kształtowanym ze stanowiska wyraźnej tendencji programowej. A więc nie mogą wyznaczać w postępowaniu tekstologa jedynej, niezmiennej, tj. kanonicznej postaci tekstu.

W przekonaniu piszącego te słowa — pojęcie „tekst kanoniczny”, „tekst *ne varietur*”, nie ma racji bytu. U podstaw tego pojęcia leży absolutyzacja tekstu. Absolutyzacja zaś, do której dochodzi się wyłącznie metodą postępowania normatywnego, zawiera głęboką antynomię wewnętrzną i chyba wcale nie pozorną. Jeśli przyjąć, że tekstolog-edytor posiada tylko jeden tekst określonego dzieła literackiego, zachodzi wówczas szczególny, uproszczony przypadek zjawiska ogólnego, nie dający uprawnień do tworzenia szerszej koncepcji teoretycznej. Jest to przypadek uboższy w treść i dlatego łatwiejszy do manipulacji myślowych.

Jakie propozycje wynikają z przedstawionych wyżej obiekcji. Z dyskusji, którą odnotował Kazimierz Wyka na temat definicji tekstu w książce o *Panu Tadeuszu*, pragniemy zaproponować ujęcie Zygmunta Czernego:

„Tekst literacki jest to spostrzegalnie utrwalony zamknięty system wypowiedzi, porządkowo niezmienny, o strukturze wielowarstwowej, co najmniej brzmieniowej i znaczeniowej, zdolny przekazywać odpowiadający mu wytwór myślowy zwany »dziełem literackim«”²⁶.

²⁶ Wyka, *op. cit.*, s. 19.

Definicja ta pomija czynnik intencji twórczej, z którym podjęto w niniejszym przeglądzie dyskusję. Podkreśla czynnik inny, o doniosłości konstytutywnej, który mówi, że „tekst jest to spostrzegalnie utrwalony zamknięty system wypowiedzi, porządkowo niezmienny”. Wynika stąd, że tekstów „porządkowo niezmiennych”, przekazujących odpowiadający im wytwór myślowy zwany „dziełem literackim”, może być nie określona bliżej ilość. Nazywamy to zjawisko potocznie tekstami różnych redakcji autorskich danego dzieła. Teksty te są przekazicielami różnych wytworów myślowych, chociaż nie zawahamy się zazwyczaj nazwać ich tym samym dziełem literackim. Skoro zatem mamy różne utrwalenia porządkowo niezmiennie, których sprawdzalność potwierdza się empirycznie, praktyczna potrzeba nakazuje wybór tylko jednego z nich do publicznego rozpowszechnienia, a wówczas wydawca skazany jest na wybór arbitralny. Obydwa proponowane powszechnie wyznaczniki tego wyboru, tzn. powoływanie się na wolę autorską i kryterium rozpoznania tekstu odpowiadającego optymalnej fazie stawania się dzieła literackiego — próbowano wyżej uchylić, jako nieprecyzyjne, o wyraźnym zabarwieniu subiektywnym.

Podobnie postępuje wydawca, kiedy dokonywa edycji dzieł określonego pisarza w wyborze. Z jednej strony wprowadza do tradycji literackiej twórczość według własnego, subiektywnego klucza, co pokrywa się zazwyczaj z kryteriami historycznymi i estetycznymi epoki, w której działa, z drugiej strony dokonywa swoistej interpretacji całego dzieła literackiego danego autora przez prezentację określonego wyboru jego pism, interpretacji przez te same gusty epoki zdeterminowanej.

Dla potrzeb badawczych edytor winien — w myśl postulatu pojmowania tekstologii jako badań historii tekstów — udostępnić wszelkie zachowane teksty (w postaci, jaką technika wydawnicza pozwala zastosować), opisać zaświadczone i domniemane okoliczności towarzyszące ich genezie, powstawaniu, przekształceniom, społecznemu funkcjonowaniu. Na tym jego rola się kończy. Wyboru dla przyszłej tradycji nie zdołamy bowiem utrwalić, każda generacja dokonuje go na własny rachunek.

Zbigniew Goliński

O RADZIECKIEJ POLONISTYCE

Zamieszczony w niniejszym zeszycie artykuł o polskiej krytyce literackiej w ZSRR w latach 1917—1937 ukazuje w zasadzie stan wiedzy o literaturze polskiej wśród społeczeństwa radzieckiego przed rokiem 1939. Nie istniały wówczas naukowe placówki badające literaturę polską, toteż publicystyka literacka polskiej emigracji politycznej w ZSRR była główną formą pogłębiania i popularyzowania wiedzy o naszej literaturze wśród czytelników radzieckich. Działalność emigracyjną wspierała w tym zakresie radziecka krytyka literacka¹.

Publikowany obok przegląd Mieczysława Inglota zatrzymuje się na pracach traktujących o stosunkach literackich polsko-ukraińskich w w. XIX — tutaj więc zajmujemy się jedynie tą częścią polonistyki ukraińskiej, która bada problematykę literacką naszego stulecia.

Cel więc niniejszej pracy stanowi poinformowanie o najważniejszych wyda-

¹ Np. artykuły M. S. Żywowa, które publikowała „Иностранная литература” i inne pisma literackie.